

# GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK VII, Nr. 67

PIĄTEK 9 MARCA 1951 ROKU

CENA 10 GR.

## Budżet ZSRR na rok 1951 świadczeniem stalinowskiej polityki pokoju i budowy komunizmu

Referat ministra Zwieriewa na sesji Rady Najwyższej Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP). — W dniu 7 marca w Moskwie kontynuowała obrady II sesja Rady Najwyższej ZSRR. O godz. 7 wieczorem w wielkiej sali pałacu kremlowskiego odbyło się wspólne posiedzenie obu Izby Rady Najwyższej ZSRR — Rady Związku i Rady Narodowej. Na posiedzeniu obecnych było, prócz deputowanych, wielu gości — przedstawicieli mas pracujących Moskwy.

Zbrani powitali burzliwą owacją J. W. STALINA i jego wiernych współbojowników: Molotowa, Malenkowa, Beria, Woroszyłowa, Bulganina, Kaganowicza, Mikołajowa, Andrejewa, Chruszczewa, Kosiygina, Szewnikowa, Susłowa, Ponomarenkę, Szkiriatowa.

W łóżach dla gości obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele prasy radzieckiej i zagranicznej.

Posiedzenie zagal Przewodniczący Rady Związku, deputowany — Michał Jasnow, Minister Finansów ZSRR — Zwieriew — wygłosił referat o preliminarzu budżetowym ZSRR na rok 1951.

MOSKWA (PAP). — Na II sesji Rady Najwyższej ZSRR minister Finansów A. Zwieriew wygłosił referat o budżecie państwowym na rok 1951.

Budżet państwowy na rok 1951 i wyniki wykonania budżetu w roku ubiegłym odzwierciedlają sukcesy, jakie naród radziecki pod kierownictwem Partii Lenina — Stalina osiągnął w budowie społeczeństwa komunistycznego, umocnieniu potęgi ojczyzny radzieckiej. Masy pracujące Związku Radzieckiego wykonały pomyślnie zadania powojennej Plejadki Stalinowskiej.

### Sukcesy roku 1950

Globalna produkcja przemysłu w ostatnim roku planu pięcioletniego przekroczyła poziom 1940 roku o 73 proc. Globalna produkcja przemysłowa w roku ubiegłym wzrosła w porównaniu z rokiem 1949 o 23 proc. Przekroczony został również przedwojenny poziom globalnej produkcji rolnej.

W roku 1950 dochód narodowy przekroczył poziom 1940 roku o 64 proc., podczas gdy plan pięcioletni przewidywał wzrost o 38 proc. W wyniku wzrostu dochodu narodowego i szerokiego rozwoju handlu towarowego i masowego spożycia po cenach, które w ostatnich latach były systematycznie obniżane — realny dochód ludności znacznie przekroczył poziom przedwojenny.

Nowym przejawem stalinowskiej troski o ludzi pracy, o wzrost ich dobrobytu jest czwarta, o której obniża cen artykułów spożywczych i wyrobów przemysłowych w handlu państwowym, wprowadzona przez rząd radziecki z dniem 1 marca 1951 r. W wyniku tej obniżki cen ludność Związku Radzieckiego zyska w ciągu roku 34,5 miliardów rubli.

Wybitne osiągnięcia państwa radzieckiego w rozwoju gospodarki narodowej i w dalszym umocnieniu finansów stanowią naczynny dowód olbrzymiej wyższości socjalistycznego systemu gospodarki nad chylącym się ku upadkowi systemem kapitalistycznym.

Budżet państwowy na rok 1951 przewiduje na stronie wpływów 457 miliardów 992 miliony rubli, a po stronie wydatków 451 miliardów 503 miliony rubli, co daje nadwyżkę wpływów nad wydatkami w wysokości 6 miliardów 489 milionów rubli. W porównaniu z rokiem 1950 wpływ budżetowy wzrasta o 8,5 proc., a wydatki o 9,4 proc. Znac-

nie dwukrotnie wyższa od wydatków wojennych w roku budżetowym 1941/42.

Związek Radziecki wraz ze wszystkimi miłującymi wolność narodami całej kuli ziemskiej prowadzi zdecydowaną walkę o zapobieżenie nowej wojnie światowej, demaskując krwawe plany imperialistów amerykańskich.

Jednocześnie Związek Radziecki strzeże czujnie swych granic i podejmuje kroki w celu wzmocnienia obrony państwa socjalistycznego.

Budżet państwowy na rok 1951 przewiduje wydatki na utrzymanie sił zbrojnych Związku Radzieckiego w wysokości 96,4 miliarda rubli.

Wydatki na obronę kraju wynoszą 21,3 proc. wszystkich wydatków budżetu państwa, wobec 32,5 proc. w roku 1940. Przeważającą część wydatków budżetu radzieckiego przeznaczona jest, jak wynika z powyższego, na rozwój gospodarki narodowej i na cele społeczno-kulturalne.

W konkluzji minister Zwieriew oświadczył: „przedstawiony Radzie Najwyższej do zatwierdzenia budżet państwowy ZSRR na rok 1951, zapewnia niezbędne środki finansowe dla dalszego wzrostu gospodarki socjalistycznej, dla dalszego podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego ludzi pracy i dla wzmocnienia zdolności obronnej państwa radzieckiego.

Nie ulega wątpliwości, że w roku 1951 naród radziecki, zespolony wokół swej awangardy — partii bolszewickiej, osiągnie nowe, duże sukcesy w budownictwie gospodarczym i kulturalnym, we wzmocnieniu potęgi naszej ojczyzny, kroczącej zdecydowanie do komunizmu pod przewodnictwem Wielkiego Wodza i Nauczyciela — JÓZEFA STALINA.

### W interesie pokoju na świecie

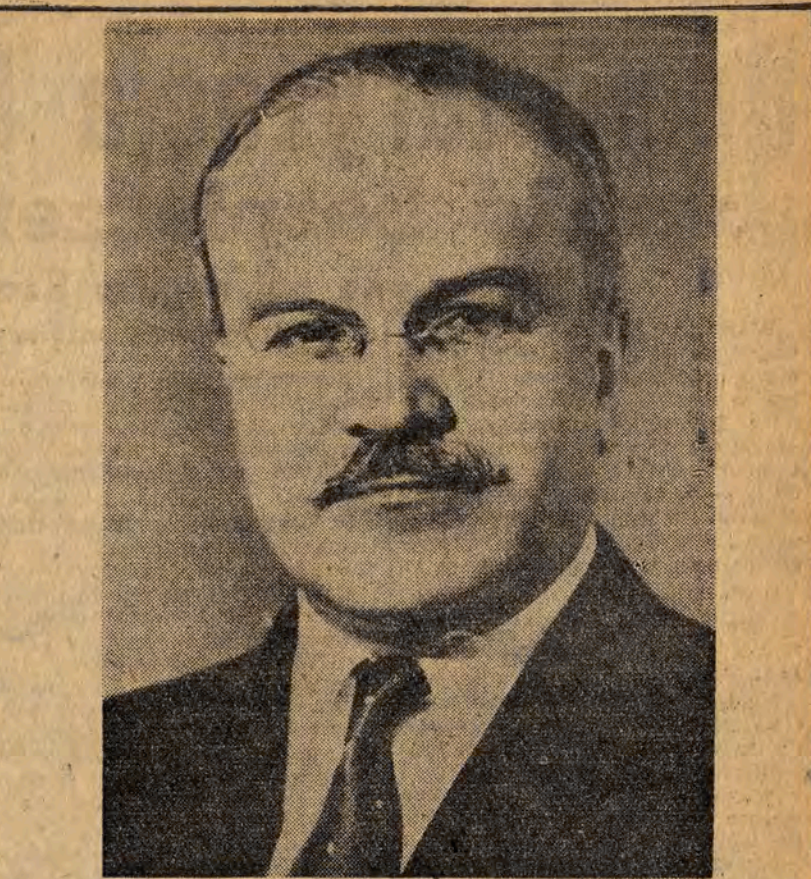
Następnie minister Zwieriew omówił sprawę kredytów na obronę kraju.

Rząd radziecki — powiedział minister Zwieriew — dokonując wielkich prac w dziedzinie gospodarczo-organizacyjnej i kulturalnej, wychowawczej troszczy się stale o wzmocnienie zdolności obronnej ojczyzny socjalistycznej, która stoi na czele sprawiedliwej walki mas pracujących wszystkich krajów o trwały pokój i współpracę między narodami.

Stalinowska polityka zagraniczna Związku Radzieckiego, mająca na celu obronę pokoju, popiera jednocześnie cały naród radziecki i aprobuje ją gorąco setki milionów ludzi pracy w innych krajach.

Obowowi pokoju przeciwstawia się obóz imperializmu z reakcyjnymi kołami rządzącymi Stanów Zjednoczonych na czele, które dążą do wzniecenia pożogi nowej wojny światowej. Przewodząc wzmoczone przygotowania do nowej, krwawej rzezi, państwa imperialistyczne gwałtownie powiększają wydatki wojenne.

Budżet Stanów Zjednoczonych na przykład przewiduje w roku finansowym 1951/52, jak to wynika z orędzia Trumana do Kongresu, po nad 50 miliardów dolarów na cele wojenne. Suma ta jest prawie 50 razy wyższa od wydatków wojennych Stanów Zjednoczonych w latach przedwojennych — 1938/39 i prac-



Dziś, 61 rocznicę swych urodzin obchodzi jeden ze współtwórców Rewolucji Październikowej i najbliższy współpracownik Wielkiego Stalina — towarzyszy Władysław Molotow, członek Biura Politycznego KC WKP(b), wicepremier Rządu ZSRR.

Imię towarzysza Molotowa nierozdzielnie wiąże się z zwycięską walką Związku Radzieckiego w obronie pokoju. Towarzyszy Molotow, który przez 10 lat zajmował stanowisko ministra Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego, zawsze niezłomnie bronił tego, co stanowi wycisną politykę radziecką — pokój i przyjaznej współpracy między narodami.

Towarzyszy Władysław Molotow jest wielkim przyjacielem narodu polskiego. Dał temu wyraz występując zawsze w obronie naszych Ziem Zachodnich. W rocznicę jego urodzin naród polski składa Mu najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy dla sprawy pokoju i postępu na świecie.

### Przedstawicielki Zw. Radzieckiego i NRD gośćmi robotnic Łodzi

Dnia 9 marca br. zawitała do Łodzi delegacja kobiet ze Związku Radzieckiego oraz z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które uczestniczyły w obradach Ogólnopolskiego Kongresu LK.

W skład delegacji radzieckiej wchodzi gen. Zinaida Troickaja, Zofia Szeriszorina, prof. Instytutu Lekarskiego w Saratowie, deputowana do Rady Najwyższej ZSRR, oraz Pelagia Suchowiernowa, majster fabryki wyrobów konfekcyjnych, laureatka Nagrody Stalinowskiej.

Goście wezmą udział w akademii, zorganizowanej przez kobiety Zakładów Stalinowskich w Robotniczym Domu Kultury.

### Skład Prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet

WARSZAWA (PAP). — W dniu 6 bm. odbyło się specjalne posiedzenie nowo wybranego Zarządu Głównego Ligi Kobiet, na którym ukonstytuowało się Prezydium Zarz. Gł. LK w składzie następującym:

Przewodnicząca — Alicja Musiałowa, wiceprzewodniczące: Eugenia Pradierowa, Zofia Wasilkowska, Maria Tomczyk, Marta Fijałkowska.

Sekretarze Prezydium: Stanisława Zawadzka, Zofia Krzemień, Felicya Ucińska.

### Wspólnym frontem walki o pokój

Listy włóknianek polskich do kobiet pracujących w innych krajach

W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet włóknianki Łodzi i województwa łódzkiego wysłały serdeczne listy do włóknianek radzieckich i włóknianek innych krajów. W listach tych włóknianki polskie z poczuciem dumy piszą o swych osiągnięciach i doświadczeniach społecznych, wyrażając jednocześnie swą głęboką solidarność z kobietami świata, walczącymi o pokój i postępek.

„Przesyłamy Wam — bohaterki — listy z wyrażeniami naszego gorącego pozdrowienia — piszą w liście robotnice Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Zgierz. Stałyście się dla nas, kobiet — Po-

lek drogowskazem w naszej pracy zawodowej i politycznej, w pracy nad zbudowaniem ustroju sprawiedliwości społecznej.”

Serdecznie i orosto piszą do kobiet koreańskich włóknianki z Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Władysława Bytomskiej. W liście swym robotnice oświadczają m. in.:

„Zaloga naszych zakładów, noszących imię bojowniczek i wolności, która zginęła w walce o sprawę mas pracujących, przyrzeka Wam, że swą wydatną pracą zwiększy wkład w dzieło pokoju światowego.”

Robotnice zrzeszone w Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, oddziały „Bawełna” w Łodzi, wystosowały list do kobiet niemieckich, zrzeszonych w Zw. Zaw. Włókienniczy i Odzieżowców.

„Pragniemy przesłać Wam w Międzynarodowym Dniu Kobiet najgorętsze pozdrowienia i zapewnienia naszej przyjaźni — brzmiało słowo listu. — Odradzajmy się w Niemczech Zachodnich, z inspiracji anglo-amerykańskiego imperializmu, militarem pragnie zwyciężyć jasną przyszłość i pokojową budowę w naszych krajach. Dlatego powinniśmy wyżyć wszystkie siły w obronie naszych zdobyczy. Powinniśmy swą postawą i ofiarną pracą przy wykonywaniu planów państwowych — dać godną odpowiedź amerykańskiemu podżegaczom, pragnącym z naszych krajów uczynić swoje kolonie.”

### W Holandii rozpoczyna się zbieranie podpisów pod Apelem Rady Pokoju

HAGA (PAP). — Jak donosi prasa, w Amsterdamie, Rotterdamie i innych miastach Holandii rozpoczęła się kampania zbierania podpisów pod Apelem światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

## Uroczyste obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet w kraju

Wielkiego entuzjazmu uczestniczki akademii uchwalały teksty listów powitalnych do Wodza mas pracujących całego świata — Józefa Stalina.

W bibliotekach stolic republik związkowych urządzono około 900 wystaw, obrazujących osiągnięcia kobiet Związku Radzieckiego. Wystawy te mówią o życiu kobiet radzieckich, o ich aktywnej walce o rozwój przemysłu i rolnictwa socjalistycznego, nauki i kultury, o pokój na całym świecie.

### Na świecie

MOSKWA (PAP). — Kobiety radzieckie powitały Międzynarodowy Dzień Kobiet nowymi sukcesami produkcyjnymi.

Tysiące kobiet zatrudnionych w Moskiewskich Zakładach Zarówek zaciągnęły Warty Stachanowskie. W zakładach przemysłu włókienniczego rozwinęło się na szeroką skalę współzawodnictwo o pełne wykorzystanie urządzeń technicznych. Włóknianki wielkich zakładów w Iwanowie i w Diedowie pod Moskwą wyprodukowały tysiące metrów tkanin ponad plan.

We wszystkich miastach i wsiach Związku Radzieckiego odbyły się uroczyste akademie. W atmosferze

### Wielkie budowle Planu 6-letniego Na 16 dni przed terminem zostanie zakończona budowa przedzalni w Piotrkowie

Od szybkości obecnych prac przy budowie przedzalni cienkoprzędnej na Bugaju zależy termin uruchomienia największej w Piotrkowie inwestycji Planu Sześcioletniego — wielkiego kombinatu włókienniczego.

W celu przyspieszenia tego terminu załoga Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Zespół nr. 3, podjęła zobowiązanie całkowitego wykonania robót i oddania w użytkownikom wielkiej hali przedzalni cienkoprzędnej w dniu 15. III, tj. o 16 dni szybciej niż przewidywał plan.

Zobowiązanie podjęte zostało przez wszystkich pracowników pracujących na kombinacie. Grupa spawaczy zobowiązała się wykonać swoje prace do dnia 10 bm., grupa cieśli do dnia 13 bm., zbrojarzy do 13 bm. i betoniarzy-młodzieńców — do dnia 15 bm.



# Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich zagraża bezpieczeństwu Polski i Belgii

## Wymiana not między Rządem RP i rządem belgijskim

WARSZAWA (PAP). — W odpowiedzi na notę rządu polskiego do rządu belgijskiego, z dnia 14 lutego br., w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, belgijski minister spraw zagranicznych — p. Paul van Zeeland wystosował w dniu 23 lutego br. do rządu RP w Brukseli — A. Krajewskiego, notę, w której czytamy m. in. Panie Ministrze.

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór noty Waszej Eksceleńcy z dnia 14. 2. br.

Rząd polski, zaniepokojony napięciem stosunków międzynarodowych, uważa za niezbędne jak najszybsze zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Sądzi on, że byłoby wysoce pożądane, aby rząd belgijski wpłynął w tym celu na Stany Zjednoczone, Francję i Wielką Brytanię.

Poza tym rząd polski podkreśla konieczność przekształcenia Niemiec w państwo pokojowe, ostatecznego zlikwidowania militarystyki i hitlerizmu, których ofiarami dwukrotnie padły nasze kraje i przeciwdziałania się odrodzeniu niemieckiego militarystyki.

Rząd belgijski podziela te uczucia i tak samo jak rząd polski, nie jest skłonny dopuścić do tego, aby Niemcy stały się znówu potęgą imperialistyczną. Przywiązując on największą wagę do tego, aby Niemcy nie mogły nigdy więcej nieść agresji i

gwałtu na terytorium swych sąsiadów.

Dlatego też jedną z linii przewodnich polityki belgijskiej od czasu zakończenia wojny jest troska o nie dopuszczenie, by Niemcy stanowią ponownie niebezpieczeństwo dla świata.

Przekazane przez Waszą Eksceleńcę życzenia rządu polskiego doprowadzenia do konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, uważam za zaspokojone, ponieważ Stany Zjednoczone, Francja i Wielka Brytania po wielokrotnym porozumiewaniu się z rządem radzieckim, zakomunikowały mu o swej zgodzie na przygotowanie konferencji czterech ministrów w Waszyngtonie. Rząd belgijski może jedynie wyrazić radość z powodu tego oświadczenia.

Chciałbym w końcu pozwolić sobie zwrócić uwagę na pewną część noty, którą Wasza Eksceleńca zechciał mi przekazać. Podkreśla Pan, że okres czasu, który upłynął od pierwszej propozycji rosyjskiej na wzięcia rozmów, został wykorzystany dla intensywniej remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. O ile rządy belgijskiemu wiadomo, w Niemczech Zachodnich nie nastąpiła żadna remilitaryzacja, podczas, gdy jest rzeczą powszechnie wiadomą, że władze radzieckie utworzyły w swojej strefie okupacyjnej siłę militarną pod nazwą „Beretschaften”, uzbrojoną w działa i czołgi, która tworzy bazę nowej armii.

Przed żadnym obserwatorem politycznym nie mogą się ukryć fakty, świadczące o b. intensywnych krokach, poczynionych już na obszarze Niemiec Zachodnich zarówno w dziedzinie organizacji samych sił wojskowych, jak też na polu dostosowywania przemysłu zachodnio-niemieckiego do potrzeb wojennych.

Rządowi belgijskiemu nie mogą być obce takie fakty, jak to, że w opublikowanych danych, w zachodnich strefach Niemiec i w zachodnich sektorach Berlina jeszcze przed paru miesiącami w skład niemieckich i cudzoziemskich formacji wojskowych wchodziło 456 tys. osób. Formacje te posiadają oddziały pancerny i artyleryjskie. Ostatnio oddziały te zostały rozbudowane przez utworzenie nowych „ruchomych jednostek policyjnych” i nowych jednostek tzw. „policji granicznej”.

Jest faktem, że zostały powołane do życia lokalne sztaby organizacyjne dla armii niemieckiej w Niemczech Zachodnich, przy czym obsadę tych sztabów tworzą oficerowie b. armii hitlerowskiej. Od dnia 1 października 1950 r. w Bonn i w innych miastach Niemiec Zachodnich odbywają się trzymiesięczne kursy szkoleniowe dla oficerów i podoficerów.

Po stworzeniu tych jednostek bojowych, które de facto są armią zachodnio-niemiecką, przystępuje się do odbudowy lotnictwa niemieckiego. Ostatnie doniesienia ze źródeł amerykańskich stwierdzają, że „lotnicy niemieckie zostają zaproszeni do udziału w atlantyckich siłach powietrznych”.

Rząd polski nie może ukryć swego zdziwienia, że rząd belgijski powołuje się na brak wiadomości o dokonywającej się remilitaryzacji sąsiadujących z Belgią Niemiec Zachodnich, natomiast powołuje się na nie istniejące zagrożenie ze strony oddziałów uzbrojonych rzekomo w czołgi i armaty w Niemieckiej Republice Demokratycznej, sąsiadującej z Polską.

Twierdzenia w tej sprawie, wypowiedziane w nocie belgijskiej, wydają się tym mniej uzasadnione, że pogłoski o rzekomych wojskowych charakterze „Volkspolizei” uważane są powszechnie za pozabawione wszelkich podstaw. Pogłoski te zmyślone zostały dla celów propagandowych i dla zamaskowania budowy armii w Niemczech Zachodnich. Rozwój Niemieckiej Republiki Demokratycznej poszedł po drodze de nazyfikacji i demilitaryzacji. Doszły tam do głosu siły, pragnące pokoju i przyjaznej współpracy z innymi państwami, czego najbardziej wymownym dowodem jest pokojowe, przyjazne i trwałe uregulowanie stosunków polsko-niemieckich. Te właśnie powszechnie znane pokojowe tendencje Niemieckiej Republiki

Demokratycznej scharakteryzował najlepiej człowiek, którego nie może na posadzić o sympatię dla zasad ustrojowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W przemówieniu swym, wygłoszonym w dniu 24 lutego br., w Kingsway Hall w Londynie, pastor Niemoeller oświadczył: „W Niemczech Zachodnich nie są żadnym ani jednej istoty ludzkiej, która oświadczyłaby, że Rosjanie nauczyli ją, jak obchodzić się z czołgiem, karabinem maszynowym lub samolotem”.

Takie są fakty w odniesieniu do sytuacji w Niemieckiej Republice Demokratycznej, natomiast w odniesieniu do Niemiec Zachodnich codzienne fakty, którym dziś już nikt nie próbuje poważnie zaprzeczyć, dowodzą remilitaryzacji tych obszarów i odbudowę niemieckich sił wojennych.

Rozwój wypadków politycznych na terenie Niemiec Zachodnich od czasu wręczenia poprzedniej noty polskiej rządowi belgijskiemu całkowicie potwierdza trafność perspektyw, które zostały w niej nakreślone.

Informacje z Trizonii, którymi rząd belgijski dysponuje, niewątpliwie w niemieckim mieście, niż rząd polski, świadczą niewątpliwie o tym, że korzystając z protekcji amerykańskiej i zachecone uwolnieniem szeregu przestępców wojennych, jak Krupp i innymi faktami, rewizjoniści syczące grupowania w Bonn już te raz polegają swoją agresywność i zachłanność. Wyszukują one nie tylko coraz dalej idące rozszerzenia w zakresie ekspansji gospodarczej, służącej hitlerowskiemu magnatom przymysłowym, ale również w zakresie coraz szerszego zasięgu i uprawnień odbudowującej się w duchu hitlerowskim i pod dowództwem generałów hitlerowskich armii niemieckiej. W tych warunkach trudno zaprzeczyć coraz szerszemu lansowaniu na nowo koncepcji Mittel - Europy, która z nieubłaganą logiką zwrócić się musi nie tylko przeciw wschodowi, ale i przeciw Belgii i Francji.

W tym stanie rzeczy rząd polski pragnie żywić nadzieję, że rząd belgijski w swej polityce, której celem według słów noty belgijskiej, jest niedopuszczenie do odrodzenia niebezpieczeństwa niemieckiego, dokończy wszelkich starań i nie będzie szczędził wysiłków dla zapobieżenia remilitaryzacji i odbudowie armii Niemiec Zachodnich.

# Potężny obiekt przemysłowy powstaje w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA (PAP). — Wśród porównywalnych swym rozmachem i wycieczki 6-letniego Planu przeobrażenia struktury gospodarczej kraju, obok wznoszonej wysiłkiem całego narodu Nowej Huty, potężnym czynnikiem wzmoczenia naszego potencjału przemysłowego staną się rozbudowywane na bazie istniejącej już huty wielkie zakłady metalurgiczne w Częstochowie, przy których powstanie nie jednocześnie 60-tysięczne miaszeczko robotnicze.

Obok starych hal hutniczych, wre w niespożytym tempie praca przy rozbudowie huty. Już w roku bieżącym zostanie oddany do produkcji jeden z działów huty, w peł

ni zmechanizowany. Nowoczesne, całkowicie zautomatyzowane urządzenia, znakomicie ułatwią pracę robotnika.

W roku przyszłym wprowadzone zostanie do produkcji nowoczesne wielka hala produkcyjna. Wszystkie ciężkie prace fizyczne robotników, dzięki pełnej mechanizacji będą wyeliminowane.

W ciągu następnych lat Planu 6-letniego powstana dalsze działy wytwórcze, budowane przy wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego.

# Załoga elektrowni krakowskiej przystępuje do walki o oszczędzanie węgla

WARSZAWA (PAP). — Apel załogi elektrowni „Szombierki” wzywa ją do współzawodnictwa i wymiany doświadczeń w walce o racjonalne i ekonomiczne zużycie węgla, został bardzo żywo przyjęty przez załogę elektrowni krakowskiej.

„W krótkim czasie po ogłoszeniu w „Trybunie Ludu” wezwania załogi elektrowni „Szombierki” — robotnicy oddziału kotłowego elektrowni krakowskiej zwołali naradę, na której palacze i mistrzowie — zmianowi kotłowni, entuzjastycznie postanowili

podjąć wezwanie swych towarzyszy z Szombierki i rozpocząć walkę o zmniejszenie zużycia węgla.

Załoga elektrowni krakowskiej podjęła uchwałę o wysłaniu do elektrowni „Szombierki” delegacji produkcyjnych robotników, która zapozna się z metodami pracy i akcją oszczędnościową bratniej załogi.

Uczestnicy narady w Krakowie postanowili również zapoznać się i przystąpić do stosowania produkcyjnych osiągnięć techniki radzieckiej w akcji oszczędzania węgla.

# Klienci USA nie mogą się dogadać

# Francja nadal bez rządu

PARYŻ (PAP). — Wywołany dymisją Plevena kryzys gabinetowy we Francji trwa w dalszym ciągu. Na wtorkowym posiedzeniu, Zgromadzenie Narodowe nie udzieliło Guy Molletowi, sekretarzowi generalnemu SFIO, upoważnienia do siódmowania rządu.

Przeziwko t. zw. inwestyturze głosowało 250 deputowanych przy około 50 wstrzymujących się od głosu. Guy Mollet zdołał uzyskać 286 gło-

sów na 311 niezbędnych.

W związku z wynikiem głosowania prezydent Auriol zwrócił się w środę rano ponownie do byłego premiera Quillie'a z propozycją przeprowadzenia wstępnych rozmów na temat możliwości utworzenia nowego rządu.

Quillie zgodził się na propozycję Auriola, jakkolwiek podzielił przerażenie kilku dni temu poprzednią próbą stworzenia nowego rządu zakończyła się niepowodzeniem.

# Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP). — Ogłoszony w dniu 7 bm. komunikat z Pchongjona dowództwa koreańskiej armii ludowej stwierdza:

Oddziały armii ludowej wraz z ochotnikami „chińskimi” mocno utrzymały zajęte dawniej pozycje. Na centralnym odcinku frontu od-

ziały armii ludowej dnia 7 bm. otoczyły dwa bataliony nieprzyjaciela. W toku tej bitwy oddziały armii ludowej zdobyły i zniszczyły 883 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów. W tymże dniu w rejonie Seulu oddziały armii ludowej zestrzeliły dwa samoloty nieprzyjacielskie.

# Nota Rządu Polskiego

W związku z powyższą notą, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych — dr St. Skrzyszewski przyjął w dniu 3 bm. posła belgijskiego w Warszawie — p. Fernand Justice, któremu wręczył następującą notę rządu polskiego:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyraz powołania poselstwu belgijskiemu w Warszawie i w związku z notą J. E. P. Paul van Zeelanda, ministra spraw zagranicznych, z dnia 23 lutego br. do

posła RP w Brukseli — A. Krajewskiego, wyrażającą pogląd rządu polskiego na zagrożenie niebezpieczeństwa, jakie dla obu państw krajów stanowi odbudowywanie militarystyki niemieckiej w Niemczech Zachodnich i na konieczność zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, ma zaszczyt zakomunikować, co następuje:

Rząd polski uważa za cenne oświadczenie rządu belgijskiego, że podziela on pogląd rządu polskiego o konieczności przekształcenia Niemiec w państwo pokojowe, usunięcia na zawsze militarystyki i hitlerizmu, którego ofiarami dwukrotnie padły nasze narody, przeciwdziałania się odrodzeniu imperializmu niemieckiego.

Niestety jednak, rząd polski nie mógł nie zauważyć, że w konkluzjach noty rządu belgijskiego zawarte są twierdzenia, które pozostają w oczywistej sprzeczności z przytoczonymi powyżej, słusznymi oświadczeniami rządu belgijskiego. Rząd polski uważa bowiem za niezgodne z prawdą twierdzenie, jakoby „o ile rządy belgijskiemu wiadomo, w Niemczech Zachodnich nie nastąpiła żadna remilitaryzacja”.

# Wystawa ku czci Józefa Bema

WARSZAWA (PAP). — Instytut Węgierski w Warszawie zorganizował z okazji setnej rocznicy śmierci Józefa Bema wystawę „Józef Bem na Węgrzech”. Na otwarcie wystawy przybyli: kierownik Min. Spraw Zagranicznych — dr Skrzyszewski, sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — amb. Wende, przedstawiciele Instytutu Węgierskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej oraz Wojska Polskiego.

Na otwarciu obecni byli przedstawiciele placówek dyplomatycznych ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej i państw demokracji ludowej.

# Na marginesie

# Ludność Trizonii mówi: nie!

Wydawany w Augsburgu (Bawaria) dziennik „Neue Zeitung” przesłał wchodząc z dniem 1 bm. W polską redakcję artykuł nacelnego redaktora wydawcy tłumaczącą się dezyderata, że po opublikowaniu artykułu popierającego remilitaryzację Niemiec Zachodnich dziennik utracił większość prenumerat.

Kracz augsburskiej „Neue Zeitung” wie jest w dzisiejszej sytuacji zniknięciem odosobnionym — i właśnie dlatego pisze o tym: Pismo „Rheinischer Merkur”, wychodzące w Westfalii, po wydruku kolumny serii artykułów na rzecz remilitaryzacji Trizonii, utraciło w ciągu kilkunastu dni — 20 tysięcy abonentów. Zachodnioberliński dziennik „Der Tagesspiegel”, subsydiowany przez Amerykanów, stracił z tych samych powodów trzy czwarte prenumerat. Wydawany dawno w masowym nakładzie szumacherski dziennik „Der Telegraph” — od którego zaczęły garbić się remilitaryzacja — z trudem sprzedaje 40 tys. egzemplarzy, mimo kosztownej reklamy. Organ zachodnioberliński kadłubowca ma glistrę — „Berliner Stadtblatt” wychodzi w nakładzie aż... 6 tys. egzemplarzy, z czego połowę otrzymują bezpłatnie funkcjonariusze mięsny.

Przytoczone tu fakty dowodzą niezbicie, po pierwsze, że ogromna większość opinii zachodnio-niemieckiej trzeźwo i wosadnie reaguje na adenauserowskie plany uskrzeszenia Wehrmachtu w imię interesów amerykańskich podległych wojennych — i, po drugie, że potężniejsza na terenie Niemiec akcja obrońców pokoju odnosi sukcesy, mobilizując sześć lat temu ludność do przeciwdziałania się wszelkimi sposobami zbrodniczym usiłowaniom werbowatników „miasa armatniego”. Są to zjawiska wysoce pozytywne i godne zamotowania. B.D.

# Serdeczne pozdrowienia ZMP-owców dla młodzieży niemieckiej

WARSZAWA (PAP). — Zarząd Główny ZMP wysłał do Rady Centralnej Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) z okazji 5 rocznicy powstania tej organizacji list, w którym m. in. czytamy:

„W 5 rocznicę powstania „Wolnej Młodzieży Niemieckiej” — (Erele Deutsche Jugend), czolowej organizacji postępowej młodzieży niemieckiej, polska młodzież całym sercem uczestniczy w Waszym rado-

nym święcie i przesyła Wam gorące bojowe pozdrowienia.

Rosnąca z dnia na dzień przyjaźń między młodzieżą polską i niemiecką z wznawia międzynarodowy front walki o pokój.

Wspólnym ofiarnym wysiłkiem wraz z setkami milionów obrońców pokoju we wszystkich krajach rozbijamy ponure knowania imperialistów — półdziemy drogą, którą wskazuje ludom świata Stalin.

# Obrady które przyciągają uwagę całego świata

W wyniku czteromiesięcznych usilnych starań Związku Radzieckiego, czterej dyplomaci, reprezentujący ZSRR, W. Brytanię, USA i Francję rozpoczęli w Paryżu konferencję, mającą na celu ustalenie po rzadku obrad sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Obrady te są w chwili obecnej ośrodkiem zainteresowania całego świata. Olszyrnia większość ludzkości pragnie pokoju i rozładowania obecnej sytuacji międzynarodowej, pragnie, by obrady „wielkiej czwórki” przyczyniły się do utrwalenia pokoju. „Ustalenie zagadnień mających być przedmiotem dyskusji ministrów czterech mocarstw jest niewątpliwie rzeczą ważną, ponieważ od tego właśnie będzie w znacznym stopniu zależał kierunek, w jakim pójdą prace Rady Ministrów Spraw Zagranicznych” — powiedział delegat radziecki, A. Gromyko.

Propozycja radziecka zawiera 3 punkty porządku obrad:

1. Wykonanie przez 4 mocarstwa porozumienia pczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i nie dopuszczenie do remilitaryzacji Niemiec.
2. Przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i stosownie do tego wycofanie wojsk państw zachodnich z Niemiec.
3. Poprawa sytuacji w Europie i natychmiastowe przystąpienie do redukcji sił zbrojnych 4 mocarstw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji.

Propozycja przedłożona w Paryżu przez Gromyko, wskazywała celnie i bezbłędnie ognisko zagrożenia pokoju w Europie i miejsce problemu niemieckiego w hierarchii zagadnień, składających się na całość kształtującej się sytuacji międzynarodowej. Zagadnienie Niemiec niewątpliwie ma w hierarchii zagadnień jedno z czołowych miejsc i jest właśnie sprawie poświęca propozycja radziecka dwa pierwsze punkty obrad Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Propozycja radziecka wyraża wolę setek milionów ludzi, która zmanifestowała się tak zdecydowanie na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju, jak również na pierwszej plenarnej sesji Światowej Rady Pokoju.

Propozycja radziecka wskazała raz jeszcze trzem zachodnim partnerom na historyczny dokument, uchwalony w Poczdamie i podpisany przez 4 wielkie mocarstwa. Realizacja postanowień pczdamskich jest warunkiem utrwalenia i zabezpieczenia pokoju w Europie. Nai-

ważniejszym zaś punktem postanowień pczdamskich jest demilitaryzacja, rozbrojenie i likwidacja wszystkich wojskowych organizacji niemieckich oraz likwidacja niemieckiego przemysłu wojennego.

Cóż zaś dzieje się w chwili obecnej na terenach Trizonii? Amerykańsko - hitlerowski spisek działa. Wojskowe organizacje, przeobrażone stopniowo w regularną armię, obejmują setki tysięcy byłych hitlerowców i esesmanów. Oddziały te wyposażone są w broń amerykańską. Działają już sztab niemiecki. Bel na parę pracują kuźnie śmierci Zagłębia Ruhry. Słowem, zrobiono wszystko, by podeptać układy pczdamskie. Remilitaryzacja — ponowne uzbrojenie Niemiec — odbywa się przy czynnym poparciu mocarstw zachodnich. Odbywa się ona przy akompaniamencie wsłekieli kampanii odwetowej. Pobrzękiwanie szablaka, oszczerstwa antyradzieckie, nienawiść do Polski Ludowej — oto treść każdego wystąpienia Adenauerów i Schumacherów.

Wykonanie zobowiązań pczdamskich jest jedyną drogą zapewnienia pokoju narodom europejskim. „Zobowiązania te muszą być wykonane” — podkreślił w siłę Gromyko.

porządku dziennego sprawy wykonania porozumienia pczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczeniu do ich remilitaryzacji, usiłując dowiedzieć, jakoby sprawa ta nie mogła być rozpatrywana, „w odwołaniu od ogólnego napięcia, które istnieje obecnie na całym świecie”.

Przedstawiciel ZSRR Gromyko wykazał całkowitą bezpodstawnosć ich twierdzeń, jakoby zaproponowana przez nich porządek dzienny umożliwiał przedstawicielowi ZSRR przedyskutowanie wszystkich interesujących rząd radziecki zagadnień. Gromyko stwierdził, że zaproponowany przez delegację radziecką porządek dzienny, zwłaszcza zaś sprawa demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenie do ich remilitary-

zacji, odpowiada zadaniom utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

PARYŻ (PAP). — Zastępcy ministrów spraw zagranicznych, uczestniczący w konferencji wstępnej przedstawicieli czterech mocarstw zebrał się w środę o godz. 16 na swe trzecie posiedzenie. Przewodniczył delegat radziecki, Gromyko. Obrady trwały do godz. 20. Następnego posiedzenie wyznaczono na dziś, na godz. 16.

# Premier Iranu został zamordowany

TEL AVIV (PAP). — Z Teheranu donoszą, że w środę dokonano zamachu na premiera irańskiego, AH Razmara, strzelając do niego dwukrotnie. Premier został przewieziony do szpitala, gdzie po godzinie zmarł wskutek odniesionych ran.

# Z całego świata

BRUKSELA. Przewodniczący Luksemburskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Georges Govers — przekazał na ręce konsula RP w Luksemburgu pismo, w którym wyraża podziękowanie rządowi polskiemu za jego notę, wystosowaną do rządu Luksemburga w sprawie remilitaryzacji Niemiec.

LONDYN. Zdrajca dr Dering, który podczas wojny wysługiwał się hitlerowcom w obozach koncentracyjnych jako lekarz uczestnicząc w akcji ludobójczej i w zbrodniczych eksperymentach nad ludźmi, został ostatecznie przez rząd brytyjski mianowany dyrektorem szpitala w Somali.

LIPSK. W sali kongresowej Targów Lipskich odbył się wiec, na którym przemawiał wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Walter Ulbricht.

SOFIA. W Sofii podpisano umowę handlową na rok 1951 oraz umowę płatniczą między Bułgarią a Czechosłowacją.

SOFIA. Przemysł bułgarski wykonał plan produkcji przemysłowej w lutym br. w 100,3 proc.

E. M.



# Kampania siewna - to bój klasowy

Zbliżamy się szybkimi krokami do siewów wiosennych. Dobie cała kłosa remont sprzętu i maszyn w TOR, POM, PGR i SOM. W wielu wypadkach został on zakończony przedterminowo jak np. w POM — Gorzynie pow. Iaski, Piotrkowie, Rawie Mazowieckiej i Rabinie w pow. łódzkiem.

Nadchodząca akcja siewna jest wielką ogólnonarodową kampanią o chleb dla miast i wsi, o surowce rolnicze dla przemysłu. Aby bitwę tę wygrać, musimy do siewów zmobilizować wszystkich chłopów oraz wszystkie siły i środki.

Co to oznacza? Znaczy to, że plany akcji siewnej muszą dotrzeć do każdego chłopu, który winien zrozumieć jak wielkie na nim spoczywają zadania w związku z zasiewami. Znaczy to, że trzeba wykreślić wszystkie nie ujawnione rezerwy dla przeprowadzenia siewów sprawnie i terminowo.

Ale akcja siewna to zarazem bitwa klasowa. Dlatego mobilizacja wszystkich sił i środków do szybkiego, terminowego i przedterminowego przeprowadzenia siewów musi być jednocześnie mobilizacją do walki z sabotażem siewów przez kulaków, z niewypelnianiem planów gromadzkich, z opóźnianiem siewów i t. p.



POM w Gorzynie pow. Iaskiego pierwszy na terenie woj. łódzkiego zakończył remont traktorów i maszyn rolniczych.

Nie może być w r. b. ani jednego ha nie obsianej ziemi, ani może zostać ani jeden ha ugoru czy odłogu. Musimy wykorzystać każdy kawałek ziemi na swym terenie, dając do tego, by uchylać się od wypełnienia swego obowiązku kulak pod naciskiem opinii całej gromady wypełniń należony nam plan, pozostawienie zaś przez kulaków odłogów należy obsiewać, opierając się o dekret w sprawie likwidacji odłogów.

Nie wolno dopuścić do takich wypadków, jakie miały miejsce w ub. roku w gromadzie Chelmy, gm. Lućmierz, pow. łódzki, gdzie kulak Walczewski zostawił odłogiem około 4 ha ziemi.

Zagadnienie to wymaga zaostreżenia czujności naszych gromadzkich organizacji partyjnych, które w walce o sprawnie przeprowadzenie siewów, o wykonanie i przekroczenie planu gromadzkiego winny skupić wokół siebie cały aktyw wiejski i wszystkich pracujących chłopów.

Drugą ważną sprawą — wymagającą szczególnej czujności — jest realizacja pomocy siewnej w akcji siewnej. Z doświadczeń r. ub. wiemy, że kulakom niejednokrotnie udało się, omijając dekret o pomocy siewnej, a w niektórych wypadkach nadto wyżyłkować biednych chłopów przez pożyczanie maszyn i siły pociągowej na „odrobek”.

Z miejsca trzeba likwidować próby uchylańca się od udzielania pomocy biednym chłopom przez bogaczy wiejskich i nie dopuścić do takich wypadków, które miały miejsce w ub. roku w gromadzie Bogorzi, gm. Boitów w pow. łowickim, kiedy to kulacy Wiechno i Polowicz odmówili udzielenia pomocy chłopom małopomysłowym.

Dużym krokiem naprzód w dziedzinie organizowania pomocy siewnej jest zebranie w SOM, bądź w ich filiach na czas siewów wszystkich maszyn rolniczych, będących w posiadaniu bogaczy wiejskich i skąd za ustawową opłatą będą je wypożyczał małopomysłowy chłop. Tym niemniej jednak konieczną jest i tu stała kontrola i czujność organizacji partyjnej. Trzeba pamiętać, że bezwzględne łamanie oporu bogaczy wiejskich, uchylających się od udzielania pomocy siewnej, uwadnianie biedoty o jej prawie

do korzystania z tej pomocy — to podstawowe warunki, by pomoc siewna spełniła swoje zadanie, by stała się w pełni pomocą pracującego chłopstwa przed wyżyskiem kulackim.

Przystępując do realizacji planów kampanii siewnej, trzeba jeszcze raz skontrolować przygotowanie sprzętu i maszyn w POM, SOM i PGR, rozstawienie ludzi w brzdękach polowych spółdzielni produkcyjnych i PGR, w brzdękach traktorowych.

nowe zakończenie siewów, a co za tym idzie i przyszłe plony.

Ważnym momentem w akcji siewnej jest sprawa uprawy roślin przez myśliwych oraz pszenicy przez małopomysłowych i średnioporolnych chłopów. Dotychczas w większej opłacalności tych upraw za mało korzystali pracujący chłopcy. Należy do rozszerzenia arealu roślin przemysłowych oraz pszenicy, zachęcać małopomysłowych chłopów i uwzględnić to przy kontraktacji.

wszelkie próby przechwytywania nawozów oraz innych artykułów przez kulaka — spekulanta i wyżyłkacza.

W okresie siewów wiosennych powinno się rozwinąć szeroko współzawodnictwo pracy w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych oraz współzawodnictwo międzygromadzkie.

Przed tygodniem za przykładem klasy robotniczej, która dzięki socjalistycznemu współzawodnictwu pracy osiada coraz wspanialsze sukcesy, chłopcy z gromady Celigów gm. Głuchów w pow. skierniewickim wezwali wszystkie gromady w kraju i województwie do podjęcia współzawodnictwa w podniesieniu wydajności z hektara. Apel gromady Celigów — dowód wzrastającej świadomości chłopstwa pracującego, które czynnie włącza się do walki o przyspieszenie wykonania Planu 6-letniego — winien znaleźć szeroki oddźwięk we wszystkich gromadach całego województwa.

W zbliżającej się kampanii siewnej — wielkiej ogólnonarodowej bitwie o chleb — musimy odnieść zwycięstwo. Dlatego trzeba, żeby nasze organizacje partyjne na wsi sprawnie przygotowały, przebiegu i terminowego ukończenia akcji siewnej żyły na co dzień, by sprzeciwiły i natychmiast zwalczały wszelkie niedociągnięcia, ani na chwilę nie osłabiały rewolucyjnej czujności wobec szkodniczej roboty wroga klasowego oraz, by w pełni zmobilizowały i skupiły wokół siebie masy biedoty wiejskiej w bitwie o chleb i surowce rolnicze dla przemysłu.

K. D.

## W każdym zakładzie pracy — propaganda pogładowa

Propaganda zagadnień produkcyjno-technicznych, propaganda przedterminowego zrealizowania Planu Szóstoletniego posiada ogromne znaczenie, jako mobilizująca i przedająca forma politycznego i społecznego wychowania mas pracujących.

Na radach zakładowych, na zakładowych organizacjach partyjnych, czy odpowiedziałnie i trudne zadanie realizowania na terenie zakładu pracy akcji propagandy pogładowej i syc chowej.

Na terenie Łodzi akcja wstępna została rozpoczęta jeszcze w listopadzie ubiegłego roku. Przeprowadzono cały szereg konferencji organizacyjnych — instruktaży terenowych, wizytacji instruktażowych w poszczególnych zakładach pracy. Poruszano sprawę propagandy wizualnej na terenie zakładów przemysłu włókienniczego im. Reymonta, Marchlewskiego, Stalina, Buczka, Harnawa, Dzierżyńskiego, Kasprzaka, Dubois, Armii Ludowej, Kunickiego i wielu innych.

W Zakładach im. Marchlewskiego, które dotychczas były zaniedbane pod tym względem, przy braniu weńskiemu „2” znajduje się wspaniała kołunada z rzeźbą „Włókniarze wleczą o pokój”, wzniesiona na cześć przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów. Wiele nazwisk na czerwonych tablicach zawieszonych między kolumnami świadczą o twórczym wysiłku załogi. Powszechną uwagę zwraca duży napis „Cześć przodownikom pracy!”

Niemniej uwagi należy poświęcić sprawie asortymentu chłopów pracujących w terminie w nawozy sztuczne. Organizacje partyjne muszą przy tym uważać, aby trafiły one przede wszystkim do rąk pracującego chłopstwa i ostro zwalczać

Organizacja partyjna i rada zakładowa ZPB im. Marchlewskiego energicznie podjęły się realizowania akcji propagandy pogładowej. Na terenie fabrycznym znajdują się tablice, wykryły produkcyjne, niedługo powstanie aleja przodowników pracy.

Obok Zakładów im. Marchlewskiego duża uwaga na zagadnienie propagandy wzrokowej zwracają Zakłady im. Kunickiego, im. Reymonta, im. 1 Maja. W Zakładach im. 1 Maja do akcji propagandowej ma zaimarować się również zakładowy klub fote-filmowy, który pragnie w tym celu wykorzystywać ekran i aparaturę reżyserską, a nawet filmową.

W Zakładach im. 1 Maja przygotowuje się ciekawe zegary informacyjne, wielki kiosk propagandowy, proporzki, transparenty. Organizacja partyjna i rada zakładowa starają się wykorzystywać wszystkie możliwości te renowe celem przeprowadzenia akcji propagandowej.

Na ścianach sal produkcyjnych widnieją hasła, mówiące o zadaniach Planu Szóstoletniego. Niestety, nie każde hasło jest tu odpowiednio prze-myślane. Są to przeważnie hasła ogólne. Takie hasła może być wykorzystane w każdym zakładzie pracy i to nie tylko u włókiennicy, a również, z tym samym powodzeniem, u metalowców, budowlanych i na terenie innych zakładów.

Brak jest więc usterowienia treści hasła. Każde hasło bojowe wyrażające do walki o przedterminową realizację zadań Planu Szóstoletniego powinno być konkretne i terowe.

W jednej z sal produkcyjnych pracuje szturmowa бригада młodzieży. Tablica tej бригады niczym wyróżnia się od innych tabliczek бригады młodzieźczych. Brak tu jest tran sparentu z wielkim napisem: „Tu pracuje młodzieźcza бригада szturmowa”. A taki transparent stanowiłby poważny czynnik agitacyjny. Zakłady im. 1 Maja obecnie znajdują się w to ku pełnego realizowania dość szeroko zaplanowanej akcji propagandowej. Niewątpliwie uda się im wprowadzić na swoim terenie i to w sposób właściwy, wszystkie zasadnicze formy propagandy pogładowej.

W Zakładach im. Kunickiego również prowadzi się ożywną pracę — buduje się kiosk, instaluje się szereg tablic, propagandę świetlną...

W Zakładach im. 1 Maja, a także w Zakładach im. F. Dzierżyńskiego, gdzie wspaniale rozwinięta jest propaganda słuchowa dzięki zainstalowaniu radiowęzła — propaganda wizualna znajduje się raczej w stanie początkowym, mimo iż pewne formy tej propagandy (proporzki itp.) zostały na terenie fabrycznym już wprowadzone w życie.

Niewątpliwie w znacznym stopniu

winę za niedostateczny rozwój propagandy wzrokowej na terenie poszczególnych zakładów pracy, świetlic i klubów fabrycznych, obok rad zakładowych, zakładowych organizacji partyjnych, mało interesujących się jeszcze zagadnieniem tej propagandy, ponoszą również terenowe oddziały związków zawodowych, które nie potrafiły jeszcze odpowiednio przygotować podległego im terenu.

Przy Zarzędzie Głównym istnieje specjalna poradnia, która na każde żądanie dostarcza odpowiednich wska zówek organizacyjnych z zakresu propagandy wizualnej i mówionej na terenie zakładów pracy i świetlic robotniczych przemysłu włókienniczego.

Należy oczekiwać, że wszystkie oddziały związkowe, działające na terenie Łodzi i województwa wykorzystają w należyty sposób pomoc tej poradni i wykażą się zwiększoną aktywnością w dziedzinie organizowania propagandy wzrokowej, będącej potężnym narzędziem uświadamiania mas pracujących.

W. BORKOWSKI

Cenna inicjatywa młodzieży ZPO w Zgierz

## Nowe normy w przemyśle odzieżowym

Praca idzie warko. W sali rozbrzmiewa warkot kilkudziesięciu maszyn do szycia. Kawalki białego materiału szybko migają w ręcznych dionach szwaczek. Nagle rytm pracy ulega zahamowaniu. Jedna ze szwaczek, potem druga, trzecia i czwarta włączają maszyny i patrz na koleżankę, która jeszcze nie uszyła przypadającego na jej maszynę elementu — nie skończyła swojej operacji. Taśma stanęła.

—Właśnie takie wypadki zdarzają się u nas często — mówi tow. Eufemia Wiczorek, taśmowa młodzieżowa бригада im. Małgorzaty Fornalskiej. — Przy niektórych operacjach dziewczęta wykonują 130 — 140 proc. bazy, a przy innych ledwo „wyrabiają 100 proc. A przynajmniej trzeba, że jednakowo sumiennie pracują i jednakowo dobrze znają swój za wód. Tylko normy nie są właściwie obliczone. Normy te może były kiedyś dobre, ale teraz wzrosła nasza umiejętności zawodowa, otrzymaliśmy nowe maszyny, ustaliliśmy asortymenty i to spowodowało, że przy szeregu operacji normy stały się zbyt niskie. Nie można również pomijać sprawy wzrostu naszej świadomości. My dobre wiemy, co znaczą słowa Plan 6-letni i walka o pokój! Zdając więc sobie lepiej sprawę z celów naszej pracy, pracujemy chętniej i wydajnie.

—W walce o obniżkę kosztów własnych — mówi dalej tow. Wiczo rek — osiągnęliśmy na przykład to, że nie mamy już zewnętrznej kontroli międzyoperacyjnej. W ten sposób trzy siły mogły zająć się inną pracą, a kontrolę międzyoperacyjną wykonuje każda szwaczka w taśmie, sprawdzając pracę swej poprzedniczki. Oszczędność nici i igieł również przynosi nam poważne wyniki. Ale to wszystko nie wystarczy. Tyłko wprowadzenie nowych norm u sprawni naszą pracę i poważnie obniży koszty własne.

\*\*\*

Przed miesiącem w Zgierskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego odbyło się zebranie młodzieży. Na zebraniu tym szereg dziewcząt, jak: Stefańska, Kołodziejczyk, Wiczo rek, Jabłońska i inne mówiły na temat niesłusznym, przestarzałym, za niskich norm. Zwrócono się do o becnych na zebraniu przedstawicieli dyrekcji, rady zakładowej i organizacji partyjnej o spowodowanie rewizji norm. Gdy wieść o tym zebraniu obiegła zakłady — starsi poparli młodzież. Nie brakowało ani jednego podpisu pod żądaniem rewizji norm.

K. ZALEYSKI

— Trzeba koniecznie opracować nowe normy — mówi Basia Jabłońska, młodzieźka kierownicza taśmy im. Hanid Sawickiej. Wyrównać nam rytm taśmy, obniżyć koszty własne produkcji i pozwoli produkcję tańiej i więcej. My dobrze wiemy, co znaczy walka o obniżkę kosztów własnych. Znaczy to — więcej towarów w sklepach, niższe ceny, a więc za nasze zarobki będziemy mogli więcej kupować. A przede wszystkim obniżenie kosztów własnych naszej produkcji pozwoli nam za oszczędzone sumy budować nowe fabryki. W ogóle — krótko mówiąc — musimy i będziemy produkować więcej, lepiej i tańiej, bo to jest właśnie nasze zadanie w narodowym froncie walki o Plan 6-letni i pokój. Prawda?

Tak, tak, ma rację Jabłońska, ma ją rację Stasiak, Kowalczyk, Walczak, Stefańska, Kołodziejczyk i inne. Wypowiedzi młodych robotnic, które mówią jak ekonomisci, świadczą o tym, jak szybko rośnie świadomość młodego pokolenia, ludzi Szóstoletni, jak Plan Szóstoletni oddziaływała na młode umysły. Wy powiedzi te są potwierdzeniem słów towarzysza Bieruta, wypowiedzianych na VI Plenum KC PZPR, że naród nasz staje się narodem socjalistycznym. Młode robotnice ZPO w Zgierzu podchodzą do swej pracy i do swej fabryki — socjalistycznie!

\*\*\*

W przeddzień Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyło się zebranie za łogi. Przybyli wszyscy. — Wielu zabierało głos, wypowiadając się w sprawie nowych norm. Wreszcie wśród ogólnego, szczerego entuzjazmu, uchwalono podnieść normy: na maszynach przeciętnej o 8,43 proc., a w pracach pozamaszynowych przeciętnej o 7,9 proc. Jest to przeciętny wzrost norm, bowiem szereg operacji będzie miało normy o wiele więcej podniesione, a inne zostały pozostawione bez zmian. Lub nawet w szczególnych wypadkach niższe.

W ten sposób dzięki socjalistycznej młodości do pracy załogi Zgierskich Zakładów Odzieżowych po raz pierwszy przeprowadzono zmianę norm, które hamowały produkcję. Pozwoli to na pełne wykorzystanie czasu pracy i parku maszynowego, przyczyni się do podniesienia produkcji i poważnego obniżenia kosztów własnych. W ten sposób załoga zwiększyła swój udział w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni.

## Walka sprawiedliwa

Istnienie krwawej tyranii frankistowskiej — po sześciu latach, które upłynęły od klęski faszyzmu europejskiego, rodzica i protektora dyktatora Franco — jest potworną ciał polityczną i moralną. Toż nie mogą się z nią pogodzić ludzie uczciwi i logicznie myślący. Gdy program Niemiec i Włoch faszyzmu stał się już faktem dokonanym, opinia światowa miała prawo sądzić, że wraz ze zniszczeniem głównych ognisk faszyzmu światowej znikną również z powierzchni ziemi jej peryferie i odgałęzienia, których reżim frankistowski jest najbardziej odrażającym przykładem.

Stalo się jednak inaczej. Te same siły reakcji międzynarodowej, które w latach 1936—1939 zdławiły młodą republikę hiszpańską śmiertelną pięcią polityki „mienterwencji”, dzielają dla swych zbrodniczych, imperialistycznych celów utrwalały i wykorzystują faszyzm hiszpański, czyniąc zeń „atlantyckiego” landknechta i pacholka. Ale chociaż Franco, gdy nie stało Hitlera i Mussoliniego, znalazł sobie dzisiaj możnych opiekunów w Waszyngtonie i Londynie, naród hiszpański nie zrezygnował ze sprawiedliwej walki o wolność i niezależność swego kraju, nie upadł na kolana przed madyckimi oprawcami. Przeciwnie, stawiając się skutecznie rządom bez prawa i terroru, prowadzi tę walkę wszelkimi dostępnymi mu sposobami.

Jedną z form antyfrankistowskiego ruchu oporu, którego duszą i mózgiem jest bojowa awangarda hiszpańskiej klasy robotniczej — Partia Komunistyczna, stanowi zbrojność — akcja partyzancka prowadzona nieprzerwanie w górzystych okolicach Hiszpanii. O działaniach jednej z takich organizacji powstańczych tzw. Zgrupowania Partyzan-tów Lewantu, pisze autor książki

„W górach Hiszpanii”, J. Izcaray, aktywny bojownik sprawy wyzwolenia ludu hiszpańskiego.

Generał Ludowej Armii Republiki Hiszpańskiej, Antonio Cordon, w przedmowie do polskiego wydania książki Izcaraya, tak charakteryzuje osobę autora: „Izcaray... jest przede wszystkim bojownikiem o komunizm. W swym repertoarze zdaje sprawę nie z tego, co mu opowiadano lub co sam myślał. Opisuje to, co widział na własne oczy i przeżył osobiście. Po ukończeniu wojny do mowej. Izcaray z polecenia Partii przyjechał kilkakrotnie do Hiszpanii, przezwyciężając związane z tym trudności i niebezpieczeństwa. W Hiszpanii był organizatorem i współpracownikiem podziemnej prasy partyjnej. W prowincjach hiszpańskich współdziałał z partyzantami, dzieląc ich trud i walki”.

Ta rekomendacja jest świadectwem autentyzmu opowiadań Izcaraya, który tematy partyzanckie traktuje nie jako postronny widok i obserwator, lecz jako szermierza wolności Hiszpanii, związany najsilniej z tymi, o których życiu i walce opowiada.

W żywo i barwnie pisanych reportażach Izcaraya wydatnione są staly bardzo przekonującyo trzy momenty, charakteryzujące trudną walkę partyzancką z przemocą żandarmów i falangistów. Po pierwsze, jest to skromne i proste bohaterstwo żołnierzy podziemnej armii ludowej, złożonej głównie z robotników i chłopów i walczącej w warunkach wielokrotnej — liczebnej i technicznej — przewagi wroga. Po drugie, Izcaray podkreśla w swych reportażach ściśle, organiczny związek partyzancki z masami ludowymi, mieszkającymi wsi i małych miasteczek, którzy ze swej strony, pomagając kulackie i szlasyzowane wyjątki, nie szcedzą partyzantom pomocy ani poparcia. Po trzecie, wreszcie, w związku z tym mocnym i braterskim przymerkierm pomiędzy partyzantami a ludnością cywilną, Izcaray przytacza liczne przykłady bestialskiego terroru, sto sownego wobec tej ludności przez frankistowskich siepaczy. Jedną z tych metod terrorystycznych jest wysiedlanie tysięcy rzesz mieszkańców z terenów, ogarniętych partyzantką, połączone często z paleniem domostw i całego dobytku wysiedlanych. Ten system, znany dobrze hitlerowcom, a dziś praktykowany przez ich amerykańskich na sładowców na Korei, ma na celu pozabwienie powstańców zaplecza, środków żywnościowych, medykamentów itp.

Lecz niezależnie od środków i sposobów, jakich ima się podły reżim frankistowski w walce z partyzantami, działalność ich trwa nieprzerwanie, jest ożywna i skuteczna, przyczyniając dygnitarzom z Madrytu wiele trosk i kłopotów. Nie tylko z książki Izcaraya, lecz z wielu innych wiarygodnych źródeł wiemy, że walka ludu hiszpańskiego przeciwko narzuconej im przemocy nie skończy się wcześniej aż ta przemoc runie, a sam naród Hiszpanii stanie się wreszcie panem swych losów. To zwycięstwo słusznej sprawy uogorza radości na całym świecie wszyscy, którzy pracują i walczą dla triumfu wolności, postępu i pokoju. Albowiem wolność jest niepodzielna, więc wspólna są dia jej żołnierzy troski i gorczyce, sukcesy i zwycięstwa — gdziekolwiek ich miejsce na globie.

BOLESŁAW DUDZINSKI.  
\*) J. Izcaray „W górach Hiszpanii”. Przekład K. i W. Zaleskich — Warszawa, „Prasa Wojskowa” 1950. Str. 80.

## Okiem korespondenta

12 DNI ZAMIAST 4-CH TYGODNI

Cena trwania remontu generalnego poszerzarki ramowej był zaplanowany na 4 tygodnie, a wykonano go w ciągu 12 dni. Do przyspieszenia terminu ukończenia remontu przyczynili się bardzo wydajnie towarzysze Królasiak, Dzieciół, Domowicz, Czechowicz, Kujawa i Janik. Bravo!

Bolesław Czarniecki ZPB im. Armii Ludowej

ZWYCIESKA 11-KA

ZPO IM. WIĘCKOWSKIEGO

Taśma jedenaśta maj szturmowa Marit Czechek otrzymała proporzeczek chodni Zarządu Głównego PO za wyniki pracy w III kwartale ubiegłego roku. Jedną z napełbni niejszych przodownic tej taśmy jest ob. Stefania Zarebska.

„Jedenastka” postawila wita utrzymać proporzeczek w swych rękach.

M. Ghoda ZPO im. Wieckowskiego

MAJĄ CZAS

Komisja Usprawnień nie dopilnowała terminu wego opracowania rysunku do usprawienia ob. Z. Janickiego. Wniosek jego polega na zastosowaniu niła automatycznego licznika metrażowego do ma szyn i może mieć szerokie zastosowanie w całym przemyśle włókienniczym.

Przypominamy, że od daty złożenia wniosku mija już dwa i pół miesiąca.

J. Zmaruko ZPB im. Hurarna

ANALFABECI UCZĄ SIĘ

Akcia szóstolatnia anal fabetizmu jeszcze nie dawno rozwinęła się bardzo słabo w naszym zakładzie. Dopiero zmiana na stanowiących sekretarza i przewodniczącego rady zakładowej przyczyniła się do uprowadzenia tego zagadnienia na właściwy tor. Obecnie nasi analfabeci szkolą się pilnie i z ogólnej liczby 21 osób tylko dwie za niedbują naukę. Z pewnością i one przełamią swoją falszyży wstyd.

J. Kowalska Zakłady Uszyczeń i Wyróbów Asbestowych.

ZEGAR-BUMELANT

Zegar na oddziale przy gotowniczym jest bardzo kapryśny, ras opóźnia się o cała godzinę, to znnowu spieszy się, aby „odrobić stracony czas”. I tak dokola...

Zajmijcie się i tym nie poprawnym bumelantem.

Aleksander Zieliński ZPB im. Rewolucji 1905 r.



KRONIKA TOMASZOWA

# Rozwój współzawodnictwa pracy w Tomaszowskiej Fabryce Filców Technicznych

Kilka dni temu w świetlicy TFFT odbyło się uroczyste wręczenie nagród przodownikom pracy za ostatni kwartał. Tkacz, ob. Józef Balcerzyk, przodownik pracy, wyrabiający 127 procent normy otrzymał dyplom uznania

oraz premie pieniężną. Przodownik pracy, tkacz ob. Marian Brachacki, uzyskujący 116 procent normy, otrzymał również dyplom uznania i premie pieniężną. Obok współzawodnictwa indywidualnego rozwija się również

w TFFT współzawodnictwo zespołowe. Kierownik zespołu, ob. Mieczysław Chmielewski wraz ze swym zespołem wykonał 119 procent normy. Zespół przedzalni wykonał 122 proc. normy.

Zespół ob. Wiktorii Szulczewskiej, wykonał normę w 119 proc. Palacz kotłowy, ob. Aleksander Matusik zaoszczędził wiele ton węgla.

Tow. Laura Bott, przodownica pracy — cewiarka, przeciętnie wyrabia 123 proc. normy.

Obok robotników wielu pracowników umysłowych swą sumienną i uczciwą pracą zasłużyło na wyróżnienie. Wszystkie wymienione zespoły oraz pracownicy otrzymali dyplomy uznania oraz premie pieniężne.

## Pracownice sklepu PSS Nr 7 pełnią Warty Pokoju

Kobiety Tomaszowa z radością powitały Międzynarodowy Dzień Kobiet. Całe miasto przybrało wyjątkowo oświeczone. Wszędzie powiewały czerwone, białe-czerwone i niebieskie flagi, widniały portrety tych, którzy stoją w pierwszym szeregu obrońców pokoju.

Witryna sklepowa sklepu PSS Nr 7 przy Placu Kościuszki została pięknie i pomysłowo udekorowana. Napis, umieszczony na wystawie sklepowej, głosi, że personel tego sklepu pełni Warty Pokoju.

Wchodzimy do wnętrza. Panuje tu ożywiony ruch. Jedną z klientek ob. Eleonora Przybycińska stwierdza, że personel sklepowy sprawnie załatwia kupujących; toteż temu za wdzięczną sklep PSS Nr 7 swoje po wodenie.

Kierowniczką sklepu, ob. Maria

Harmacka, energiczna i uprzejma chętnie służy kupującym wyjaśnieniami i informacjami.

Pracownicy wszystkich sklepów PSS i MHD, jak również i punktów usługowych i spółdzielni pracy na terenie Tomaszowa pełnią Warty Pokoju. Ekspedientki i kierownicy sklepów swą wydajną i ofiarną pracą, właściwym obsługiwaniem klienta dają wyraz swej woli walki o utrwalenie pokoju na całym świecie.

## Kurs motorzystów kutrów rybackich

Ministerstwo Żeglugi organizuje 4-miesięczny kurs motorzystów kuterów rybackich. Kandydaci na kurs winni składać podania wraz z życiorysem w najbliższych Zarządach Okręgowych Ligi Morskiej.

O przyjęciu na kurs może się ubiegać młodzież robotniczo-chłopska w wieku lat 17 — 18 z ukończoną szkołą podstawową oraz dwuletnią praktyką w zawodzie ślusarskim względnie ukończoną Publiczną Średnią Szkołą Metalowców. Absolwenci kursu zostaną zatrudnieni w rybołówstwie morskim w charakterze kierowników jednostek rybackich.

Szczegółowych informacji udziela Okręg Łódzki Ligi Morskiej, ul. Piotrkowska 125.

## Nowe placówki MHD w I maszowie

W najbliższych dniach mieszkańcy naszego miasta otrzymają szereg nowych sklepów handlu spożywczego. Przy Al. Wojska Polskiego zostanie otwarty sklep gospodarstwa domowego. Sklep tekstylny będzie uruchomiony przy ul. Władysława 2.

Również w bieżącym miesiącu przewiduje się otwarcie trzech sklepów MHD przy Al. Wojska Polskiego. Będą to: sklep z obuwiem, sklep mydlarsko-farbiarski oraz sklep komisowy.

Przy ul. Zymierskiego Nr 7 uruchomiony będzie sklep galanterii skórzanej.

## Zebrań właścicieli nieruchomości

Zarząd Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości zawiadamia swych członków, że w dn. 9 marca br., o godz. 18, w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej, odbędzie się zebranie informacyjne w sprawie inkasa podatku od lokali.

Obecność wszystkich członków Zrzeszenia obowiązkowa.

KRONIKA PABIANIC

# Kobiety Pabianic uczciły swoje święto

W dniu 8 marca, w dniu Międzynarodowego Świeta Kobiet, kobiety całej Polski wraz z kobietami całego świata manifestowały swą niezłomną wolę walki w obronie trwałego pokoju.

Kobiety-robotnice naszego miasta wzmocniona produkcją przy pełnieniu Warty Pokoju godnie uczciły Międzynarodowy Dzień Kobiet. Podejmując masowo zobowiązania produkcyjne wykazały swą niezłomną wolę walki o pokój.

Kobiety pabianickich zakładów pracy w dniach poprzedzających I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet i Międzynarodowy Dzień Kobiet stanęły na Wartach Pokoju, nie szczędząc trudu, wykonując swe zobowiązania produkcyjne przed terminem.

Przedkimi, tkaczki, robotnice wszystkich oddziałów produkcyjnych Pabianickich ZPB już od dnia 1 marca, pierwsze w naszym mieście zaciągnęły honorowe Warty Pokoju. Szereg zobowiązań

produkcyjnych, wypełniły z nadwyżką.

Oto tkaczka Raszewska uzyskała o 5 proc. wyższą jakość, niż głosiło zobowiązanie. Młoda tkaczka Mitula przeszła na obsługę 4 krosien, aby przyczynić się do dalszego wzrostu produkcji. Przechożąc na obsługę 4 krosien oświadczyła:

— Pragnę pracować i bronić sprawy pokoju. Tkaczki: Kurzawska, Barańska, Wdowiak i wiele innych również wypełniły swe zobowiązania z nadwyżką.

Czyszcarki i skubaczki, ob. ob. Morawiec, Owczarek, Kosińska i wiele innych również wypełniły swe zobowiązania z nadwyżką. Robotnice, zatrudnione w dra parni, uszyły poza godzinami pracy ponad 2 tysiące sztuk odzieży i bielizny.

Kobiety z Zakładów Chemicznych zwiększyły wysiłek produkcyjny i uzyskane w ten sposób kwoty przekazały na pomoc dla dzieci koreańskich.

Tkaczki Pabianickich ZPW zwiększyły produkcję o 1 proc. oraz pomagają słabszym tkaczkom aby mogły wyrabiać swe bazy produkcyjne w 100 proc.

W licznych zakładach pracy i instytucjach kobiety wstąpiły gromadnie do kół Ligi Kobiet.

Ogromna większość kobiet z pabianickich zakładów pracy dotrzymała swych zobowiązań na kilka dni przed terminem.

Robotnice i pracownice naszego miasta udowodniły czynem, że są gotowe do ofiarnych wysiłków, że potrafią walczyć o pokój wzmocnioną produkcją, swiada, że nasza wzrastająca produkcja — to coraz nieuchronniejsza klęska obozu podległości wojennych.

Kobiety Pabianic wraz z kobietami całej Polski wykazały w dniu Międzynarodowego Dnia Kobiet, iż będą walczyć z zapalem o przedterminową realizację zadań Planu 6-letniego, o trwały pokój na świecie. (Kor)

## Spotkanie młodzieży szkoły TPD z przodownikami pracy

W Szkole Podstawowej TPD odbyło się zebranie młodzieży szkolnej z udziałem nauczycielstwa, komitetu rodzicielskiego i przodowników pracy. Zebranie rozpoczęło odpowiadaniem hymnu SFMD, po czym kierowniczka szkoły, ob. Tomczakowa, omówiła wyniki nauki i pracy młodzieży w pierwszym półroczu.

Następnie do zebranej młodzieży przemówił przewodniczący komitetu rodzicielskiego, ob. Kamiński, podkreślając znaczenie nauki i wychowania młodzieży w Polsce Ludowej w duchu postępu oraz sprawiedliwości społecznej.

Przodownicy pracy, Krzywański i inni, porównując w swych wypowiedziach prace w fabryce z pracą na ławie szkolnej, podkreślali wielkie zadania, ciążące na przodownikach, którzy swym pionierskim przykładem zagrzewają ją innych do najwydatniejszego udziału w realizacji naszych wielkich planów.

Bezpośrednie spotkanie z przo-

downikami pracy i ich serdeczne przemówienia, wywarły głębokie wrażenie na młodzieży. Młodzież zrozumiała, iż należy się uczyć, aby dobrze wypełnić swoje obowiązki.

Na zakończenie uroczystego zebrania został wręczony klasie III przedchodni proporzeczek za pilną naukę i wzorowe zachowanie.

## Żle pracuje GS w Dobroniu

W gminie Dobroń nie jest prowadzona planowa akcja skupu żywności. Dostawy trzody chlewnej do punktu skupu zmniejszyły się ostatnio o 40 proc. Wynika to z faktu, iż Zarząd Spółdzielni ZSCh w Dobroniu zaniebadał akcję skupu. Na terenie gminy Dobroń nie zorganizowano jeszcze w poszczególnych gromadach grup producentów, które obok wzorowego tuczu świń miałyby za zadanie propagowanie i rozpowszechnianie akcji kontraktacji oraz planową dostawę tuczników.

W niektórych wsiach, jak Chechło, Zytowice, Wymysłów i Wola Zytowska, gdzie istnieje już grupa producentów, akcja skupu przebiega sprawnie i gromady te sprzedają pod tym względem.

Gmina spółdzielnia rozporządza również kredytami dla producentów na zakup prosiat. Jednak o kredytach tych nie wiedzą nie producenci, ponieważ zarząd spółdzielni nie powiadomił ich o tym i w ogóle nie przejawia zainteresowania sprawą skupu trzody chlewnej.

J. R.

## Zakończenie kursu dla analfabetów w Szczerzowie

W Szczerzowie, powiatu łaskiego odbyło się zakończenie kursu dla analfabetów. Do egzaminów przystąpiło 22 osoby. Siedem osób spośród uczestników kursu postanowiło uczęszczać na wyższy kurs, aby gruntownie opanować naukę pisania i czytania.

Na szczególne wyróżnienie spośród absolwentów kursu zasłużyli m. in. Józef Kochalski i Teodor Mieleczek. Kierownikiem kursu był ob. Józef Wolniak. Ka.

## Zbiórka ORMO-wców

W dniu 11 bm. o godzinie 8.30, odbędzie się zbiórka całego stanu ORMO w świetlicy PZPB, przy ul. Zymierskiego Nr 2. Stawiennictwo obowiązkowe.

## Rada Kobiet w PSS

### urządza akademię

Rada Kobieta przy PSS w Pabianicach zawiadamia, że w dniu 10 marca 1951 r. (sobota), o godz. 19, urządzi w sali Towarzystw Śpiewaczkich przy ul. Złotej 5, uroczystą akademię poświęconą Międzynarodowemu Dniu Kobiet, na którą zaprasza wszystkich pracowników i członków spółdzielni.

— Towarzysze! — teraz przemawiał Stasiak. Stał wysoki, górujący nad tłumem, przyciskając do piersi dłoń zgrubiałą, żółtką od smarów i tytoniu.

— Towarzysze! — spoglądał na tłum spokojnie, obracając dookoła głowę, i ludzie, zasugerowani jego potężnym głosem i postawą, powoli i uspokojeni się.

— Co tu dużo gadać, mamy potężnych i podstępnych wrogów. Ale musimy walczyć i będziemy walczyć do ostatniego tchu, bo nie mamy innego wyjścia. I oni też nie mają innego wyjścia. Stoimy naprzeciwko siebie jak dwa wrogie obozy, z których żaden nie może cofnąć się ani o krok. Nie ludźcie się, że oni ustąpią od swoich warunków. Musimy i będziemy w pertraktacjach domagać się ustępstw, ale nie możemy najmniejszej wątpliwości: nie ustąpią dobrowolnie. Nadeszły czasy nowej, odmienniejszej niż dotychczas walki. Naszą bronią będzie wytrwałość i czujność. Wróg zechce podejść nas podstępem, rzucę między nas prowokatorów, będzie działał wykorzystując najslabszych spośród nas. Ale wszystkie jego ataki odprzemy, jeżeli będziemy solidarni i zorganizowani w naszej walce. Słyszeliśmy tu słowo: lokaut. Czy wszyscy wiedzą, co to jest lokaut? To jest to, o czym przeczytaliśmy w ogłoszeniach łódzkich fabrykantów, którzy chcą zmusić do uległości robotników przez zamykanie swoich zakładów. Nie jest to nowość. Rok temu rosyjskie fabrykanci chcieli odpowiedzieć lokautem na powszechny strajk. Ale robotnik rosyjski nie dał się, zorganizował odprawę i zerwał lokaut. Ja chcę wam przeczytać to, co pisano o tym w rosyjskiej prasie robotniczej. Posłuchajcie, towarzysze!



## LEON COMOLICKI LOKAUT

„Blok rządzący i burżuazji usiłuje rozbić proletariata wykorzystując fakt, że siły jego są na wykończeniu. Na zapowiedź wprowadzenia w fabrykach i zakładach Petersburga osmiodziesięciodniowego dnia roboczego drogą rewolucji, burżuazja odpowiada lokautem. Zawiązano spisek. Przeciwno strajkowi postanowiono walczyć stosując masowe zwalnianie robotników. Zakłady państwowe zamyka się jednocześnie z kilkoma zakładami prywatnymi. Kilkadziesiąt tysięcy robotników wyrzucono na bruk. Proletariat petersburski, zdziśniętowany poprzednią walką, chciał sprokować do nowej bitwy w warunkach najmniej dla niego korzystnych. Rada delegatów robotniczych, idąc za wskazówkami przedstawieli socjaldemokracji, postanowiła zdemaskować wobec robotników spisek kontrrewolucji i ostrzec proletariatu petersburskiego, aby nie dał się zwabić w pułapkę. Na wezwanie do walki w pojedynkę odpowiedział apelem o zjednoczoną walkę całej Rosji... odpowiedział natychmiastowym posunięciem wzmacniającym sojusz robotników rewolucyjnych z rewolucyjnym chłopstwem, z tą częścią armii i floty, które rozpoczęły powstanie na wszystkich ziemiach Rosji...” \*

— Towarzysze! Socjaldemokracja rosyjska obroniła robotników petersburskich przed lokautem przez wybuch rewolucji, w której i my również braliśmy udział. Aby i teraz nie przelicyli się w swoich siłach nasz łódzcy możnowładcy! Krzywdzący dwadzieścia pięć tysięcy robotników, grożąc głodem ich rodzinom, prowokują oni do wystąpienia olbrzymie rzesze ludzi. Przyjmujemy ich wyzwanie, ale zobaczymy, kto z tego pojedynku wyjdzie zwycięsko!

Tłum odpowiedział krzykiem. Pięści zaciskały się i podnosiły wysoko nad głowami. Krzyczano i śpiewano, nie zwracając uwagi na rozpaczliwą gestykulację następnego mówcy.

Stasiaka i towarzysza z komitetu związkowego wydelegowano do nawiązania rozmów z dyrektorem zakładów Poznańskiego, dla uzy-

\*) Stasiak czyta fragment artykułu Lenina.

skania odpowiedzi, na jakich warunkach praca może być wznowiona.

Przemówienia trwały. Mówił adwokat, zzywając robotników aby „z zupełnym spokojem złożyli swoje losy w ręce inteligencji liberalnej, która stoi na straży ich interesów”. Przemawiał przedstawiciel komitetu związkowego, nawołując „do porządku i spokojnej pracy w oczekiwaniu odpowiedzi zjednoczonych fabrykantów”. Nie wszystko i nie dla wszystkich było zrozumiałe, lecz ogólny nastrój udzielał się wszystkim. A był to nastrój powszechnego podniecenia, charakteryzujący ostatnie chwile przed stoczeniem nowej walki.

Dyrekcja odpowiedziała, że wysła depezę do Berlina.

Przedstawiciel komitetu wrócił na miejsce wiecu sam. Stasiak wstał po drodze napić się piwa. Kiedy wychodził na ulicę, drogę zastąpił mu grubas z czerwoną twarzą. Zataczając się mocno, popchnął Stasiaka. A gdy obaj runęli na chodnik, grubas wrzasnął:

— Policja! Złodzieje!

W cyrkule Stasiaka rewidowano dokładnie, wywracając kieszenie i każąc mu nawet zdjąć buty.

— Co czytałeś na wiecu? — zapytał ponury żandarm nie patrząc w twarz aresztowanego.

Stasiak milczał.

## Smierć Zająca

Odpowiedź Berlina brzmiała: „Nie ustępować stop Poznański”. We wszystkich zjednoczonych fabrykach rozplakatowano następujące ogłoszenia:

„Zarząd Akc. Tow. I. K. Poznański, z powodu uporczywego zakłócania przez robotników porządku fabrycznego, został zmuszony w dniu 6 grudnia rb. fabrykę zamknąć. Jednocześnie zawiadomił robotników ogłoszeniami, na jakich warunkach mogłaby być wznowiona praca w fabrykach w dniu 17 grudnia. Ponieważ do dnia dzisiejszego warunki Zarządu Akc. I. K. Poznański wznowienia prac przyjęte nie zostały, ze względu na wzajemną solidarność, uważamy za konieczne z dniem dzisiejszym wyznaczyć wszystkim robotnikom na dwa tygodnie naprzód i dnia 29 grudnia rb. nasze fabryki zamknąć, o ile do tego czasu nie zostanie przywrócona normalna praca w fabrykach Tow. Akc. I. K. Poznański przez Zarząd tych fabryk ustalonych.”

(D. c. n.)